

CHRONOLOGIA KAWIAREK 1989–2002

wg trzech KRONIK

Gość Kawiarenki	Miejsce zamieszkania	Edycja KpP	data
<i>Jan Pyszko</i>	Zaolzie, Czechy	1.	26 maja 1989
<i>Władysław Młynek</i>	Zaolzie, Czechy	2.	30 czerwca 1989
<i>Jozef Kroner</i> z <i>Bronisławem Poloczkim</i>	Praga, Czechy	3.	13 lipca 1989
<i>Jozef Kroner</i>	w czasie nakręcania filmu w dolinie Łomnej		
<i>Prof. Jacek Kolbuszewski</i>	UAM w Poznaniu	4.	28 września 1989
Wydarzenia z 17 listopada 1989 r. wstrzymały do końca roku wieczory Pegaza. W dniu 30 listopada na 5. edycji Kawiarenki spotkali się Wilhelm Przeczek, Władysław i Jacek Sikorowie, Jan Szymik, Stanisław Gawlik, Karol Suszka i Jan Pyszko.			
<i>Wilhelm Przeczek</i>	Zaolzie, Czechy	6.	6 kwietnia 1990
<i>Harry Duda</i>	Opole, Polska	7.	25 maja 1990
<i>Stanisław Srokowski</i>	Wrocław, Polska	8.	28 września 1990
<i>Bogusław Żurkowski</i>	Kraków, Polska	9.	26 października 1990
<i>Kazimierz Kaszper</i>	Zaolzie, Czechy	10.	30 listopada 1990
<i>Władysław Sikora</i>	Zaolzie, Czechy	11.	22 marca 1991
<i>Anna i Jola Filipek</i> matka z córką	Zaolzie, Czechy	12.	26 kwietnia 1991
<i>Tadeusz Soroczyński</i>	Opole, Polska	13.	31 maja 1991
<i>Wiesław A. Berger</i>	Zaolzie, Czechy	14.	28 maja 1991
Zaolziańscy twórcy słowa	dla Polonii Świata	15.	1. świętogórska 10 sierpnia 1991
<i>Gustaw Sajdok</i>	Zaolzie, Czechy	16.	27 września 1991
<i>Karol Suszka</i>	Zaolzie, Czechy	17.	25 października 1991
Zaolziańscy twórcy słowa	dla pedagogów z Rybnickiego	18.	11 listopada 1991
Pisarze Ostrawskiego: <i>Jan Drozd, Oldřich Šuleř, Věnceslav Juřina i Miroslav Stoniš</i>		19.	29 listopada 1991
BLAF — grupa instrumentalna	Jablonków, Czechy	20.	11 stycznia 1992
<i>Jacek Fedorowicz</i>	Warszawa, Polska	21.	lutego 1992
<i>Michał Jagiełło</i>	Warszawa, Polska	22.	28 lutego 1992

*Pan Minister nie przyjechał. Odbyła się „Biesiada poetycka”.

<i>Wiesław Malicki</i>	Opole, Polska	23.	27 marca 1992
Zaolziańscy twórcy słowa dla studentów Liceum im. J. Słowackiego w Chorzowie (Polska)		24.	12 kwietnia 1992
<i>Prof. Paweł Sikora</i>	Kraków, Polska	25.	29 maja 1992
Kawiarenka wyjazdowa „Dni Zaolzia w Brzegu”		26.	19 września 1992
„Młodzi” Pod Pegazem	Zaolzie, Czechy	27.	26 marca 1993
<i>Tadeusz Soroczyński</i>			
<i>Janusz Wójcik</i>	Opole, Brzeg, Polska	28.	7 maja 1993
<i>W. Przeczek, J. Pyszko</i> : promocja książek		29.	28 maja 1993
Kawiarenka Nadzwyczajna — powołanie do życia Koła Cieszyńsko-Zaolziańskiego Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego		30.	25 czerwca 1993
Wydawnictwa polskie:		31.	2. świętogórska
I część			13 sierpnia 1993
„Z biegiem Olzy” — montaż poetycki			
<i>Renaty Putzlacher</i> w wykonaniu aktorów SP		32.	20 listopada 1993
<i>Jerzy Kronhold</i> , Konsul Generalny RP w Ostrawie		33.	25 marca 1994
<i>Bobdan Urbankowski</i>	Warszawa	34.	29 kwietnia 1994
<i>Adam Ziemianin i Józef Baran</i>	Kraków		
Kawiarenka wyjazdowa — Dom Polski w Ostrawie		35.	28 maja 1994
<i>Marek Nowakowski</i>	Warszawa	36.	10 czerwca 1994
<i>Wilhelm Przeczek, Jan Pyszko, Bogusław Słowiacek</i> — dla pacjentów Sanatorium		37.	26 lipca 1994
<i>Irena Wyczółkowska,</i> <i>Michał Jagiełło</i>	Polska	38.	5 sierpnia 1994
*Goście nie przyjechali. Odbyła się biesiada poetycka			
Kawiarenka promocyjna autorów zaolziańskich, promuje dr Wiesław Malicki z Opola		39.	27 października 1994
II część			
<i>Irena Wyczółkowska</i>	Opole, Polska		
<i>Paweł Kozerski i Janusz Wójcik</i>	Brzeg, Polska	40.	31 marca 1995
<i>Hatif al Janabi</i>	Irak-Warszawa	41.	5 maja 1995
*bez udziału Poety, uczestniczył w wiośnie poetyckiej „Maj nad Wilią” w Wilnie, Litwa.			
<i>Hatif al Janabi</i>		42.	3. świętogórska
			29 lipca 1995

<i>Tadeusz Kijonka</i>	Katowice, Polska	43.	29 września 1995
<i>Jindřich Zogata</i>	Brno, Czechy	44.	28 października 1995
<i>Elżbieta Lisak-Duda</i> i <i>Renata Putzlacher</i>	Opole, Polska Zaolzie, Czechy	45.	8 grudnia 1995
JUBILAT <i>Wilhelm Przeczek</i>	Bystrzyca n.O, Czechy	46.	26 kwietnia 1996
*60. urodziny			
<i>Jan Goczoł i Adam Szyper</i>	Opole, USA	47.	4. świętogórska 3 sierpnia 1996
*Goście nie przyjechali. Odbyla się biesiada poetycka.			
<i>Stanisław Gola</i>	Bielsko-Biała, RP	48.	29 listopada 1996
<i>Władysław Mhynek</i>	Nawsie, Czechy	49.	11 kwietnia 1997
*50-cio lecie debiutu literackiego			
„ <i>Literatura polska w Republice Czeskiej</i> ”		50.	5. świętogórska 9 sierpnia 1997
I część: Sympozjum naukowe			
II część: Poezja rodzima — prezentacje			

Szanowni,

po raz pierwszy zorganizowano na Zaolziu tego typu imprezę, która ma na celu bliższy ogład literatury polskiej powstającej w Czechach. Zaprośiliśmy do udziału pracowników naukowych wyższych uczelni z Katowic, Opawy, Opola, Cieszyna, Wrocławia i Bratysławy (patrz „Stolik refleksji”, str. 187. Przed wydrukiem referatów Mgr Libor Martinek listem z dnia 14. 07. 2000 zrezygnował z druku. JP).

Prezes Jan Ryłko przywitał gości w oficjalnym przemówieniu. Pozwólcie, że w swoim imieniu oraz w imieniu kolegi współmoderatora — Jana Pyszki — przywitam Was w kolejnej edycji Kawiarenki „Pod Pegazem”. Macie przed sobą program naszych obrad. W części pierwszej wystąpią: Kazimierz Kaszper, Uniwersytet Ostrawski; Jiří Urbanec, Libor Matinek, Uniwersytet Śląski w Opawie, Alfred Wolny, Uniwersytet Opolski oraz Edmund Rosner, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Filia Cieszyn. Zaraz na wstępie chciałbym usprawiedliwić Libora Martinka, Jacka Kolbuszewskiego, Władysława Hendzla, Frantiszka Vszeticzkę oraz Petra Andruszkę. Z różnych względów nie mogli przyjechać. Witam serdecznie Tadeusza Kijonkę z Katowic, Harrego Dudę z Opola, Tadeusza Żółcińskiego z Warszawy oraz naszego prezesa — Gustawa Sajdoka.

W drugiej części autorecytacjami zaprezentują się członkowie Zrzeszenia Literatów Polskich w Republice Czeskiej oraz Karol Suszka prezentacją poezji tychże. Pod nieobecność mgra Libora Martinka jego referat pt. „Současná překladatelská aktivita polských spisovatelů na Zaolží”, przeczyta Jaroslav Kohut, aktor Sceny Czeskiej TD. Całość poprowadzi Janusz Wójcik z Brzegu.

Wilhelm Przeczek

JUBILAT

<i>Kazimierz Kaszper</i>	Zaolzie, Czechy	51.	„Zaduszną”
*50. urodziny			31 października 1997

W programie monodram w oparciu o tekst Agnieszki Osieckiej
Ostatni list w wykonaniu Agnieszki Kołodyńskiej z Brzegu (Polska).

<i>Andrzej Grabowski</i>	Ciężkowice, Polska	52.	23–24 kwietnia 1998
--------------------------	--------------------	-----	---------------------

W roku 1998, w ramach 51. Święta Góralskiego Kawiarenka „świętogórska”
 się nie odbyła

<i>Prof. Joachim Glensk</i>	Opole, Polska	53.	9 października 1998
-----------------------------	---------------	-----	---------------------

<i>Dr Drabomír Šajtar</i>	Ostrawa, Czechy	54.	30 października 1998
---------------------------	-----------------	-----	----------------------

i <i>mgr Renata Putzlacher</i>	Cz. Cieszyn		
--------------------------------	-------------	--	--

Kawiarenka promocyjna autorów rodzimych:	55.	7 maja 1999
--	-----	-------------

<i>Stanisław Franczak</i>	Kraków, Polska	56.	28 maja 1999
---------------------------	----------------	-----	--------------

i *Henryk Cyganik* — nie przyjechali, awaria samochodu.

*Obyła się biesiada poetycka.

Anna Dziewanowska	Oblęgorek, Polska	57.	20 czerwca 1999
-------------------	-------------------	-----	-----------------

(prawnuczka H. Sienkiewicza)

„O Piegzie i Jasiczku”	58.	6. świętogórska
------------------------	-----	------------------------

Program poetycko-muzyczny ze złożeniem kwiatów
 na ich grobach

7 sierpnia 1999

<i>Zbyszek Kresowaty</i>	Wrocław, Polska	9.	17 września 1999
--------------------------	-----------------	----	------------------

<i>Beata Rytko</i>	Jabłonków, Czechy	60.	17 grudnia 1999
--------------------	-------------------	-----	-----------------

<i>Dana Podracká</i>	Bratysława,		
i <i>Vlastimil Kovalčík</i>	Słowacja	61.	28 kwietnia 2000

<i>Henryk Machalica</i>	Warszawa, Polska	62.	26 maja 2000
-------------------------	------------------	-----	--------------

<i>Władysław Młynek</i> „A potem będę śpiewał...”	63.	7. świętogórska
---	-----	------------------------

Pamięci Poety		5 sierpnia 2000
---------------	--	-----------------

<i>Karla Erbová</i>	Praga	64.	27 października 2000
---------------------	-------	-----	----------------------

<i>Adam Sikora</i> „Od Hadama do Hanki”	65.	8. świętogórska
---	-----	------------------------

i <i>Anna Filipkova</i>		4 sierpnia 2001
-------------------------	--	-----------------

<i>Piotr Horzyk</i>	Cz. Cieszyn	66.	28 września 2001
---------------------	-------------	-----	------------------

i św. pamięci *Janusz Gaudyn*

<i>prof. Wojciech Podgórski</i>	Warszawa	67.	16 listopada 2001
---------------------------------	----------	-----	-------------------

Młoda poezja Zaolzia

Kawiarenka wyjazdowa	Cieszyn, Polska	68.	20 marca 2002
----------------------	-----------------	-----	---------------

<i>Dariusz Pacak</i>	Wiedeń, Austria	69.	26 kwietnia 2002
----------------------	-----------------	-----	------------------

<i>Leonarda Szubzda</i> i <i>Mieczysław Czajkowski</i>	Sokółka Białystok, Polska	70.	7 czerwca 2002
<i>Aniela Kupiec</i> „Z biegiem Olzy”	Nydek, Czechy	71.	9. świętogórska 3 sierpnia 2002
<i>Jan Dudysiak</i>	Australia	72.	25 października 2002
Konkurs GL ‘63	Trzyniec, Czechy	73.	13 grudnia 2002

KAWIARENKI ŚWIĘTOGÓRSKIE (1991–2002)

Wieczory artystyczne Kawiarenki „Pod Pegazem”, naonczas już głośne (1991), mocno wrastały w kulturalny pejzaż góralskiej metropolii — Jabłonkowa, w której zespół „Gorol” od pięćdziesięciu pięciu już lat, bywa i z kilkunastu tysiącami gości, z pełną paletą piękna pieśni, pieśniczek, rodzimego i światowego folkloru, prowadzi znane po obu stronach Olzy „Gorolski Święto”.

Pisał się rok 1991, w którym 44. Gorolski Święto odbywało się w dniach 10 i 11 sierpnia. W tym samym czasie w Czeskim Cieszyńie i Jabłonkowie przebiegał pod egidą ZG PZKO Kongres Polaków Europy Środkowo-Wschodniej. Władysław Młynek, prezes ZG PZKO, poeta, współtwórca Gorolskich Świąt, rzucił myśl urządzenia spotkania rodzimych twórców słowa z jego uczestnikami, właśnie w Kawiarence „Pod Pegazem”. Afisz zapowiadał spotkanie na sobotę 10 sierpnia o godz. 17.00 w Domu PZKO.

Sala pełna Polonusów i miłośników poezji, czy zgola ciekawskich (chyba ze dwieście, może nawet więcej osób), w gwarzym oczekiwaniu nagle milknie: — Rodacy!... Wprost z głębi serca wyrwane są słowa powitalne gospodarza święta, prezesa jabłonkowskiego Koła PZKO, dra Stanisława Gawlika. Mówią o pięknie ziemi nadolziańskiej, o ludziach, o twórcach, o ich piękniejszej stronie świata ducha, do której w ich imieniu na ucztę słowa poezji rodzimej serdecznie zapraszał.

„Niech się dzieje, niech się darzy pierwsza Kawiarenka Świętogórska, którą dedykujemy Zacnym Gościom, Polakom, uczestnikom Kongresu, Rodakom oraz Jego Eksce-lencji Michałowi Jagiellie z Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie. Panie Ministrze! Witamy serdecznie!

JASIU, WILUSIU, KAROLU, ZACZYNAJCIE!

Szanowni Państwo! Kawiarenkę nazwaliśmy „Od Sikory do Sikory”. Chodzi o Adama Sikorę, poetę tkacza (1819–1871) z Jabłonkowa oraz Władysława i Jacka Sikorów, ojca i syna, także rodem jabłonkowanina z Boconowic (1933); Jacek (1964) natomiast urodził się w Trzynie.

O twórcach literatury rodzimej XIX i XX wieku (około 30), narracyjnie mówić będzie znany już po obu stronach Olzy poeta Wilhelm Przeczek, urodzony w Karwinie, zamieszkały

w Bystrzycy (konspekt przykładamy). Natomiast prezentacji wierszy ujmie się współtwórca Kawiarenek, znakomity interpretator, aktor, reżyser, obecnie dyrektor Teatru Cieszyńskiego, Karol Suszka, nawsianin.

Pierwsza Świętogórska przeszła do historii.
(Niektóre wpisy uczestników do Kroniki drukujemy w „Stoliku wpisów”).

ADAM SIKORA (1819–1871)

Moja ojczyzna

*O śląska ziemio ty moja ojczyzno,
Tobie cześć składam ty droga spuścizno.
Po przodkach moich jesteś ukochana,
Od Boga samego do istnienia dana.*

*O! śląskaziemio ty moja ojczyzno,
Lasy pagórki z których niebo blisko.
Te kwiaty polne i te ogrodowe,
I te strumyczki i wody źródłowe*

*O! śląska ziemio ty moja ojczyzno,
Tutaj Jabłonek gdzie chatki nisko.
Tutaj siem rodził tutaj wychowałem,
O śląska ziemio tyś nasze ognisko
I ty kościółku, który stoisz blisko,
W którym się schodzą dla chwalenia Boga
W każdą niedzielę tutaj moja droga.*

(...)
*O! śląska ziemio ty moja ojczyzno,
Do ostatniego tchu cię kochać będę
mocno,
Dzisiaj ślubuję choćbym i niedolę,
Miał stąd ponosić, ciebie kochać wolę.*

rok 1866 (ze zbiorów prawnuczki
Anny Sikory, Jabłonek)

WŁADYSŁAW SIKORA (1933)

Morawy

Jackowi

*Słońce na ukos rozkłada ręce
urony po lodzie ze swj pamięci
wracają ku naszej północy*

*Przez Bród Uberski na słowiański szaniec
mała stacyjka po drodze w głąb Śląska
szczegół jak oczko w zapodzanym
pierścieniu*

*Powiadasz nazbyt klasyczne nie trzeba
Mógłbyś się uprzeć czy za ciepłe strony
z węglem oddamy również sumienie*

*Serce przeczekaj tłusty niedosyt
grube fałdy na przedeszytych latach
ale dziękuję te strony nie giną*

*Widzisz liryko drwino sama w sobie
sprzeniewierzono soki wiosenne
i pochwałę życia*

22 II 1987
(w: Tercyny, ZLPC i GL '63,
Trzyniec 1992)

JACEK SIKORA (1964)

Pieśń beznocna

*Chciałbym zawitać u Was
jak zawsze z papierosem w ustach
z dobrym słowem
po dobre słowo
Chciałbym ostatnie konie
pognać w górę ulicy
oczyścić oddechem ich grzywy
splątane smrodem miasta
Dorastam wolno do swych
grzechów dziecinnych
Okryty potem ostatnich dzikich koni
lecę do szaleństwa odgarniając włosy
A tak chciałbym zawitać do Was
bardzo bez siebie i sobą
Nocą tak ciemną
śmiech mój dziwny sphywa na miasto
jak krew*

II Kawiarenka Świętogórska, zaplanowana na 28 lutego 1992, w której ponownie miał wziąć udział Jego Ekscelencja Michał Jagiełło, wiceminister Kultury i Sztuki RP, nie doszła do skutku. Pan Minister przysłał telegram z informacją, iż z przyczyn służbowych musi być obecny w Warszawie. Odbyła się rodzima biesiada poetycka.

III Kawiarenka Świętogórska odbyła się 13 sierpnia 1993 z udziałem przedstawicieli wydawnictw polskich: Naukowo-Technicznego z Warszawy, Wiedzy Powszechnej, również z Warszawy i Wydawnictwa „Przekrój” z Krakowa z redaktorem Leszkiem Mazanem na czele.

IV Kawiarenka Świętogórska w roku 1994 się nie odbyła.

V Kawiarenka Świętogórska odbyła się 29 lipca 1995 z udziałem profesora Uniwersytetu Warszawskiego Hatifa al Janabiego, rodem z Iraku.

VI Kawiarenka Świętogórska — 3 sierpnia 1996, w której mieli wziąć udział poeci Jan Goczoł z Opola i Adam Szyper z USA, nie przebiegła zgodnie z planem. Poeci z przyczyn niezależnych od siebie nie przyjechali. Wieczór poezji dla gości Gorolskiego Święta improwizowali zatem poeci rodzimi: Władysław Sikora, Wilhelm Przeczek, Gustaw Sajdok, Jacek Sikora i Jan Pyszko oraz przybyli gościnnie poeci z Opola i Brzegu: Tadeusz Soroczyński i Janusz Wójcik.

VII Kawiarenka Świętogórska, nazwana „złotą” (50. w kolejności i 50. Gorolski Święto) została zdominowana przez „historyczne” sympozjum naukowe pt. „Literatura polska na Zaolziu w Republice Czeskiej”. Referaty wygłosili pracownicy naukowi uniwersytetów w Ostrawie, Opawie, Opolu, Katowicach (Filia Cieszyn) oraz dr Peter Andruska z Bratysławy (referaty są zamieszczone w niniejszej publikacji). Po rezygnacji Wilhelma Przeczka, Kawiarenkę „Pod Pegazem” prowadzi od 51. edycji: Kazimierz Kaszper i Jan Pysko.

VIII Kawiarenka Świętogórska odbyła się 8. 8. 1998 przy okazji 51. Gorolskiego Święta. Wypełnił ją koncert poetycko-muzyczny „To lubię”, poświęcony 150. rocznicy urodzin Jana Kubisza. Wystąpili: Muzyczny Tercet Żeński w składzie Krystyna Mruzek, Ludmiła Niedoba, Věra Miklerová oraz Władysław Czepiec (tenor) – z prawykonaniem „Mojej ziemi” Józefa Świdra do słów Władysława Młynka i z repertuarem operowym i operetkowym. Opracowany przez K. Kaszpera montaż poezji J. Kubisza „Pieśń dla wnuka” zaprezentował Karol Suszka. Odbyła się biesiada poetycka. W spotkaniu uczestniczyli: syn Jana Kubisza Andrzej, zwany Strażnikiem Ojcowskiego Domu, z małżonką Lilą.

IX Kawiarenka Świętogórska (7. 8. 1999) została poświęcona 100. rocznicy urodzin zasłużonego pedagoga, malarza, literata, folklorysty i fotografa Karola Piegzy oraz 80. rocznicy urodzin świetnego liryka, redaktora i działacza społecznego, Henryka Jasiczka. W koncercie słowno-muzycznym wystąpili: Karol Suszka i Jolanta Hanus z Cieszyna (własne kompozycje do poezji H. Jasiczka). W Kawiarence brali także udział: Stanisław Franczak i Henryk Cyganik z Krakowa, Andrzej Dębkowski z Żelowa, Andrzej Grabowski z Dziubanej, Harry Dudy z Opola, Roman Kníže z Pilzna, Oldřich Šulc z Ostrawy i Adam Szyper z Nowego Jorku. Przed południem K. Kaszper i J. Pysko złożyli kwiaty na grobach K. Piegzy w Jabłonkowie i H. Jasiczka w Czeskim Cieszynie.

X Kawiarenka Świętogórska (5. 8. 2000, w ramach 53. Gorolskiego Święta) przebiegała pod znakiem koncertu poetycko-muzycznego „A potem będę śpiewał”, poświęconego pamięci Władysława Młynka (6.4. 1930 – 1.12.1997). Wystąpili: Jolanta Hanus z Cieszyna (gitarę, pieśni do tekstów W. Młynka), Bogusław Stonawski (wokal, gra na okarynie), Krystyna Mruzek (skrzypce), zespół „Nowina”, oktet zespołu „Gorol”. Po koncercie odbyła się biesiada poetycka. Przed południem Janusz Wójcik z Brzegu, K. Kaszper i J. Pysko złożyli kwiaty na grobie W. Młynka na nowiejskim cmentarzu.

OTYLIA TOBOŁA Z RADIA OSTRAWA W KRONICE KPP:

„Być może to nasza redakcja polska Radia Czeskiego w Ostrawie przeprowadziła jeden z ostatnich wywiadów z Władkiem. Wtedy Władek powiedział, że poeci to Mickiewicz i Słowacki, dziś przekonaliśmy się, że nie tylko.”

JANUSZ WÓJCIK Z BRZEGU:

„Bywa, że poeta z własnych słów, profetycznym dźwiękiem ciosa własne epitafium. Tak było z Władysławem Młynkiem, do dziś przechodzą mnie ciarki, kiedy czytam jego „Pogrzyb gorola”:

dajcie mi jeno pod głowę moją starą gunię... i nie płaczcie po mnie, bo dość jest łez na tym świecie.

Nie udało się nam spotkać na Zamku w Brzegu, na Zamku Piastów, podczas Najazdu Poetów, teraz ja przyjechałem na Kawiarenkę dedykowaną pamięci Poety, który niegdyś pod płachtą z Pegazem siedział przy stole w sali wielkiej stropowej brzeskiego Ratusza. Piewca groni Beskidów we wszystkich odcieniach gwary będzie trwał w mojej pamięci.

XI Kawiarenka Świętogórska (4. 8. 2001, 54. Gorolski Święto) została poświęcona zaolziańskiej poezji ludowej i przebiegała pod hasłem „Od Hadama do Hanki”. Referat wprowadzający wygłosił prof. dr hab. Karol Daniel Kadłubiec. Montaż poetycki, tzw. „żywą antologię poezji ludowej” zaprezentował K. Suszka (recytował wiersze Adama Sikory, Karola Piegzy, Adama Wawrosza, Agnieszki Piegzowej, Ewy Milerskiej, Anieli Kupcowej, Władysława Młynka i Anny Filipkowej), komentarzem bio-bibliograficznym opatrzył ją K. Kaszper. Tenże w „nieli-rycznym posiadzie poetyckim” przedstawił twórczość ludową Henryka Jasiczka, Urszula Czudek wspominała o ojcu Adamie Wawroszu, Jola Filipek o swojej matce Annie, a o swoim życiu i twórczości mówiła jedyna żyjąca na Zaolziu poetka ludowa, Aniela Kupiec z Nydku. W ramach tzw. „intermediów muzycznych” na trombicie, okarynie i fujarce grali Bogusław Stonawski i Otmar Kantor. W spotkaniu brały m.in. udział: Ludmila Pavlatowa z Ministerstwa Kultury RC oraz mieszkająca obecnie w Szprotawie poetka ludowa Edyta Czeczko, rodem z Trzyńca. Nakładem Komitetu Organizacyjnego Gorolskiego Święta została wydana mała antologia zaolziańskiej poezji ludowej *Z miłości do ziemi i ludzi*, opracowana przez K. Kaszpera, ilustrowana przez Rafała Mrózka.

XII Kawiarenka Świętogórska (3. 8. 2002, 55. Gorolski Święto) upamiętniała 120. rocznicę pierwszego wydania wiersza *Do Olzy!* Jana Kubisza, zamieszczonego w 1882 r. w anonimowym zbiorze *Niezapominajka*. W związku z tym, że wiersz stał się później nieoficjalnym hymnem ziemi cieszyńskiej i wyraża kanoniczne treści kultury zaolziańskiej, tematem wiodącym spotkania Kawiarenkowego stał się „krajobraz w poezji zaolziańskiej”. Zestaw wybranych pod tym kątem wierszy zaolziańskich zaprezentował K. Suszka, referat wygłosił K. Kaszper. Aniela Kupiec we wspomnieniu „Moja skibka chleba” mówiła o krajobrazowych inspiracjach w swojej twórczości, a chór „Melodia” z Nawsia i Bogusław Stonawski (solo wokalne, fujarka) wystąpili w bloku muzycznym „Śpiewnik domowy”. W programie miał wziąć udział Ernest Bryll z Warszawy, autor stylizowanego na ludowo *Na szkle malowanego*, które przed laty cieszyło się ogromnym powodzeniem na deskach Sceny Polskiej, ale z powodów od siebie niezależnych nie dojechał. Obecni byli natomiast przedstawiciele środowisk literackich Ostrawy i Opola oraz poeci z kręgu rybnickiej „Plamy”, Marian Bednarek i Robert Rybicki. Spotkanie z tymi ostatnimi odbyło się dzień wcześniej w kawiarni „U Szamanki” na rynku w Jabłonkowie.

WPISY GOŚCI

PAWEŁ KOZERSKI

„Jedni budują dla nas,
my dla potomności,
a dla nas wszystkich drogi
do gwiazd buduje Pan”

(Jerzy II Piast Brzeski — 1587)

To przesłanie ponadczasowe — uniwersalna jest (moim zdaniem) miernikiem wszystkiego co jest najlepsze, co po nas zostaje, co powinno być naszym celem zawsze i w każdych okolicznościach... myślę też, że nabiera ono swojej największej wyrazistości tu — na Prasłowiańskim Śląsku — ziemi Kresowej z jej dobrodziejstwami i przekleństwami

*Z najlepszymi myślami
Paweł Kozerski
st. kustosz Muzeum w Brzegu
W Jabłonkowie, 31.3 1995*

Powracam do „Kawiarenki” z radością i z nowymi wierszami, tak dzień po dniu rzeźbię „Liryki Zaolziańskie” cykl poetyckich impresji z Jabłonkowa i okalających Beskidów pod Pegazem — Ogierem

*Janusz Wójcik
dyr BOK, Brzeg*

Jestem bardzo szczęśliwa, że mogłam uczestniczyć w wieczorze w Kawiarence „Pod Pegazem” — dziękuję! Podobno poeta jest tłumaczem snów — jeżeli napiszę wiersz o tym wieczorze — a chciałabym bardzo! — będzie to sen o przyjaźni, wzajemnym zrozumieniu, no i oczywiście o następnym równie miłym spotkaniu.

*Irena Wyczółkowska
28 X 1994 r.*

Z niezwykle dobrym wrażeniem wpisuję się do Księgi! Bardzo żywy wieczór. Karol Suszka i Marek Mokrowiecki magowie tekstu! Uczestnicy spotkania tworzyli atmosferę i powodowali, że czuliśmy się potrzebni. To co robimy nabrało sensu. Bezinteresownego sensu.

*Marek Nowakowski
10 czerwiec 1994 r.*

Serdecznie dziękuję za miłą gościnę zgotowaną przez Was Przyjaciele tu na serdecznej Ziemi, gdzie życie i wrzucanie w ziemię Ziarno Poezji, które tak ciekawie kiełkuje.

Dobrze z Wami mi tu było i oby się jeszcze powtórzyło w Jabłonkowie
Dziękuję Wszystkim i każdemu z osobna

*z życzeniami najlepszymi
Adam Ziemianin
Ostrawa, 28.05.1994 r.*

Po przekroczeniu granicy na Olzie poczułem się — naprawdę w Polsce. Miał rację Piłsudski gdy mawiał, że Polska jest jak obwarzanek — to co najlepsze jest na obrzeżach, w środku — pustka.

Na obrzeżach polszczyzny, czytając wiersze poetów z Zaolzia rozmawiając z Polakami z Cieszyńska, Jabłonkowa, Nawia — uczyłem się patriotyzmu.

Staropolskie „Bóg zapłać” za tę lekcję patriotyzmu.

*Bobdan Urbankowski
Warszawski Oddział ZLP*

Co powinien wpisać krytyk literacki z Warszawy, który ma poczucie winy, że w swoich lekturach pomijał, nie zawsze z cudzej winy, twórczość poetów i prozaików Zaolzia. Twórców równie ważnych, ciekawych, z jakimi spotykamy się w całej Polsce. Bo wspólny jest język i ekspresja wyrazu.

*Serdecznie z okazji 50 Kawiarenki
Tadeusz Żółciński, Warszawa
9.VIII 1997 r.*

Co tu dużo mówić i pisać? Wszystko przecież już napisałem ma łamach „GL” — moje wspomnienia, refleksje... Życzę więc kawiarence dzisiaj tylko jednego — dalszych wspaniałych spotkań „Pod Pegazem”

*Jacek Sikora, GL
9. VIII. 1997*

Ač psaná polsky, je literatura Záoľží součástí české (a ještě lépe evropské) literatury, stejně jako Obec spisovatelů pokládá své členy píšící polsky opravdu za své. Ať nás nikdy nedělí jazyky ani hranice a mírou ať je to, jestli je literatura dobrá.

*Pavel Weigel
Obec spisovatelů, Praha
9. VIII. 1997*

Nie do wiary, że to już pięćdziesiąt lat! Z małego pastyrziczka stał się stary starzyk, który w rzeczywistości nie czuje się tak stary. No cóż, trudno!

Szczere dzięki tym wszystkim, którzy na ten wieczór poetycki przybyli. Szczere dzięki organizatorom Kawiarenki, zaś w ustach p. Karola Suszki i niedorzeczność brzmi jak poezja.

Dziękuję.

*Stąd mnie zabierzcie
w ciszy
bez płaczu
i modlitwy
...
zapomnijcie o życiu
które musiało
szukać siebie
w brzegach
nicości
w szumie sekund
...
a potem śpiewajcie
bo tak lubiłem śpiew
choć często
brakowało mi głosu*

*Władysław Młynek
11.4.1997*

Brak słów dla wyrażenia uznania, szacunku i podziwu dla pięknej formy kultywowania słowa polskiego i naszych tradycji z niego wychodzących.

Z nadzieją, że forma ta OSTATNIE SIĘ! i dane mi będzie tu jeszcze powrócić, aby ponownie fizycznie wręcz odczuć polskość Krzysztof Witkowski Centrum Animacji Kultury w Warszawie (przy okazji pobytu studyjnego Polaków ze Wschodu).

*Krzysztof Witkowski, Polak ze Wschodu
Centrum Animacji Kultury w Warszawie
(przy okazji pobytu studyjnego)
3 sierpień 1996*

Poezja z Zaolzia to najgłębszy wyraz polskiej tożsamości ludzi tu „stela”, liryka, która sięga do wnętrza...

Dziękuję tym, których „Serce trze o tarninę i krwawi” (Jan Pysko), bo to krwawienie jest i moim

*Krzysztof Brożek,
Zaolziak z Katowic z rodziną
Sławomira, Jędrzej
Kawiarenka Pod Pegazem w Jabłonkowie
3 VIII 96*

Serdeczne podziękowania za umożliwienie mi wzięcia udziału w spotkaniu poetyckim w Waszej Kawiarence. Równocześnie wyrażam słowa uznania za aktywną działalność literacką w upowszechnianiu poezji.

*Wicewojewoda Opolski
Józef Kasprzak z małżonką*

Drodzy Rodacy!
Jesteśmy pełni Wam szacunku i miłości za piękne tradycje literackie „Pod Pegazem”
Polska tworzy, Polska tańczy, Polska śpiewa... Polska żyje!
WILNO: Apolonia Skakowska, Weronika Wojsznis, Irena Litwinowicz
GRODNO: Grażyna Szumiel, Irena Galicka
KIJÓW: Aniela Jurkowska, Aleksandra Zwaricz

Jabłonków, 3 sierpnia 1996 r.

Druh poezji i piękna w „Kawiarence Pod Pegazem” niech żyje i trwa!

J. Gaj

Nasze uznanie dla sympatycznych poetek!

*Klus Józef, Zimny, Szkandera
Anna Tomanek, Heczkowa Anna*

Jak zwykle — tu, w tym miejscu, zaiste „pegazowo” jest. Toteż zanotować mi przychodzi — nie raz odczuwane wrażenie, że Jabłonków to dobre miejsce (może tu jakiś „czakram” jest?) dla Poezji, oczywiście za sprawą ludzi. Dziękuję za te przeżycia i wspomnienia, w jakich się utrwalają.

Tak trzymać!

A „Wieczór Pań” — zabrzmiał i zaznaczył!

*Harry Duda
8 XII 1995 r.*

Wieczór pełen refleksji, ciekawych pytań i jeszcze ciekawszych odpowiedzi... Na pewno dlatego, że w naszej kawiarence dwie poetki!

Dziękuję za wrażenia

*Rafał Mrózek
AD 1995*

Dziękuję dwom przemiłym paniom za wieczór pełen wrażeń.

*Sylwia Mrózek
Marta Pilich
Pilich*

Slunný den pokračoval hřejivým večerem. Atmosféra srdečnosti jaká je vzácná a k nalezení už jen málokde. Děkuji lidem, jež poezie říká tolik co mně. Je podtextem, který nelze přeslechnout? Všude na světě.

Jindřich Zogata
28.10.1995

Dlouho jsem se nepotkala s tak milými lidmi, srdečnou atmosférou. Děkuji. Měla jsem pocit, že i Brno je blízko.

Erika Fikrová-Zogatová

Jest godzina 22.30 — a jeszcze rozmawiamy. Już nie tylko o poezji. bo na Zaolziu każda dysputa zawsze prowadzi do wątków najważniejszych — do tego co jest solą w wielkiej scenie tej ziemi.

Pałá się świece i brzmia słowa. Wspaniała akustyka tego miejsca potęguje wrażenia. Każde słowo ma inną moc i niepowtarzalny nastrój, jak czar tego miejsca pod wysokim, drewnianym stropem.

Jak dobrze być w takim miejscu, gdzie wszystko jest poezją, bo przebija z tonacji głosów i przebłysków spojrzeń. Jak dobrze — i jak smutno także, bo przecież jest i pozostaje pamięć tego, czym Zaolzie jest — a może nie musiało być. Los ziemi i ludzi — jakże pięknych.

Jeśli poezja jest sprawą wieczności — jej odradzająca się moc zawsze okaże się tu żywotna. To wiem dziś jeszcze pełniej. Dzięki spotkaniu tu, w Jabłonkowie. Toteż dziękuję za zaproszenie do Kawiarenki pod Pegazem.

Do zobaczenia

Tadeusz Kijonka, Katowice

Zapisuję serdeczne wspomnienie gościny u Was w Jabłonkowie i Kawiarence „Pod Pegazem”. Podniosła i wspomagająca jest Wasza wiara w moc i potrzebę poezji nie tylko od święta. Dziękuję za miłe chwile w miejscu, gdzie wiersz budzi żywy rezonans. a obecność wśród Was osadza się w żywej przyjaźni i życzliwości. Piękna jest Wasza ziemia, której poznawanie sprzyja też zgłębieniu Ducha przeszłości i teraźniejszości zakorzenionych tu ludzi, którzy od wieków są Polakami.

Elżbieta Lisak-Duda

„K lvům a hadům přiřadil bych básníka” řekl Fr. Halas ale z básní paní Putzlacher & Lisak-Duda necítím ani lvy ani hady. Děkuji

L. a Daniela Dostálová

Slucham z przyjemnością i nowym uczuciem uczestnictwa po drugiej stronie. Kobięca poezja jest dla mnie trochę jak „prawosławne jeździectwo”, jest niepotrzebnym podkreśleniem kobiecości. Jest poezja dobra i zła. Słuchałem dobrej.

Franciszek Nastulczyk

Přejí Kavárničce Pod Pegasem mnoho zdaru a dalších let. Věřím, že se Jablunkov na-
brzku stane místem kontaktů všech národů žijících v tomto regionu.

Ladislav Hoskovec

Poezjo, czy na imię Ci Kobieta? Napewno tak... Dziękujemy miłym Paniom i Panom.

Beata i Jan Ryłkowie

8.12.95

Serdecznie dziękuję Jankowi Pysce, że przyprowadził do naszej szkoły dwóch poetów
z Krakowa, a to p. Adama Ziemianina i p. Józefa Barana, którzy poprowadzili lekcje poetyckie
w klasach VII i VIII. Było to wspaniałe przeżycie jak dla pedagogów tak i dla uczniów. Bo
spotkanie na żywo z poetami jest zawsze przeżyciem.

Z poważaniem

*Piotr Roszczak, zast. dyr. szkoły
w Cz. Cieszyńie*

Słowo poetyckie, to zawsze słowo serca, myślę, że słowo polskiego serca brzmiące tutaj
— musi mieć szczególną siłę i wagę. Serdecznie gratuluję i tak trzymać!

*Barbara z Krakowa
27 maja 1994*

Wspaniała interpretacja wspaniałych tekstów i głębokich myśli. Dziękujemy za możli-
wość spotkania się z fascynującymi artystami: pisarzem M. Nowakowskim i aktorami pp.
M. Mokrowieckim i K. Suszką.

Jadwiga i Jerzy Czapowie (ZG PZKO)

Więcej takich wartościowych spotkań!

Na to, które dla pacjentów sanatorium w Jabłonkowie przygotowali panowie mgr Wil-
helm Przeczek i mgr Jan Pyszko złożyło się interesujące opowiadanie o historii tego regionu,
jego położeniu geograficznym i osobliwościach, które opracował i opowiedział mgr B. Słowia-
czek zaś do literatury tego regionu z lat dawnych i współczesnych wprowadził słuchaczy p.
Przeczek.

Głębokie w treści i mocno związane z Zaolziem, piękne wiersze naszych poetów, Jana
Pyski i Wilhelma Przeczka i w oryginale i w tłumaczeniu, były uczną duchową dla uczestników
a także poszerzeniem wiedzy o regionie.

Dziękuję w imieniu uczestników i własnym

Aniela Cimała

Kavárnička u Pegase v Sanatoriu

Ředitelství Jablunkovské léčebny zorganizovalo pro pacienty Literární besedu, na kte-
rou pozvalo spisovatele Wilhelma Przeczka a básníka Jana Pysku. Autorské setkání se konalo

w úterý 26. července v budově Sanatoria, v místnosti, která je zde nazývána „zimní zahradou”. Literární besedy se zúčastnil také mgr. Bohuslav Slowioczek, který poutavě vyprávěl o historických zajímavostech Podbeskydí a Jablunkova. Od obou spisovatelů jsme se dozvěděli mnoho zajímavého ze života tvůrčího prostředí polských autorů žijících v České Republice. Také to, že jsme byli účastníky „Kavárničky u Pegase” bylo pro nás zážitkem. Bylo to velmi hezké a poučné odpoledne. Za všechny dojmy těch, kteří se besedy zúčastnili zacitují výpověď paní Marie Novotné z Orlové. Napsala do pamětní KNIHY:

„Jsem velice příjemně překvapená bohatstvím kulturního života Obce spisovatelů a polských autorů — členů obce. Přes obrovské vedro, které v místnosti vládlo, vydržela jsem do konce v této literární besedě. Děkuji jménem svým i jménem ostatních účastníků”. Pod tímto názorem jsem se podepsali všichni. Opravdu bylo co obdivovat.

MUDr. Bobunka Přikrylová
Ostrava

„Wszystko jest rytmem” myśleć, oddychać, chodzić, kochać się i m. in. jeździć. Być gościem Zaolzia i Kawiarenki pod Pegazem też należy do rytmu. Do rytmu egzystencji i przyjaźni. Nie było mnie tu przedtem. W Iraku są góry, lasy i pustynie. Są także ludzie, którzy marzą o takiej atmosferze, o świetle. Oni w chwili obecnej świętują lamentując i oplakiwując swoich poległych. To też należy do rytmu życia — smutnego i szarego. Siedzą w chacie czarnej i wesołej. Co poezja ma do tego? Poezja jest tym wszystkim. Bo ona jest duszą, pulsowaniem i pojemnikiem tego wszystkiego, co się nazywa życie i wszechświat. Takie pojmowanie poezji i sztuki, Człowieka (przez duże C) i przyrody, dobra i zła doprowadziło mnie do tej oto świętej doliny do Jablunkowa i do Zaolzia.

Rytmie proszę nie zapomnij o mnie i o moich Przyjaciół, proszę nie opuszczaj mnie!

Hatif Janabi z Iraku — UW
30.7.1995

Do tej pory siadywałam na „Kawiarenkach pod Pegazem” po tamtej stronie — na widowni — dzis przyszło mi być jedną z bohaterek bardzo ciekawego, rozdiskutowanego wieczoru. Wieczoru licznych pytań i niełatwych odpowiedzi.

Cieszy mnie, że pomimo wszystko poezja nie pozostawia ludzi obojętnymi, że każe im pytać i szukać odpowiedzi na pytania, na które odpowiedzi nie ma.

W tym właśnie widzę istotę poezji...

Dziękuję organizatorom i publiczności

Renata Putzlacher

ZAMIAST WPISU — PRZYPIS DO WPISU

Píše Jan Pyszkó na widokówce z dnia 23 II 1999 r.:

Wilhelmie, pracuję nad publ. „KpK”, w kronikach nie ma Twego „wpisu”. Jest wiersz na

str. 4 okładki. Czy napiszesz swój wpis? Jeśli tak, to przyslij również Twoje słowo zagajające sympozjum literackie... czym jak najprędzej... do końca lutego... Oczywiście – jeśli taka będzie Twoja wola... Jano z Potoków

Tak się złożyło, że nie muszę już uzupełniać tamtego wymaganego „wpisu” do kroniki... Zrezygnowałem z prowadzenia KAWIARENKI już po tym pamiętym sympozjum literackim. Nie chcę tłumaczyć w tym miejscu wszystkich powodów, które mnie skłoniły do tego, żebym tak właśnie postąpił. Zrobiłem to już w swoim „Dzienniku osoby towarzyszącej”, który pokaże się po mojej śmierci.

Niemniej trzeba mi powiedzieć, że po prostu „nie było mi już po drodze z Janem”, i to jest główny powód. Zapropo nowałem na swoje miejsce Kazimierza Kaszpera. Jestem założycielem KAWIARENKI POD PEGAZEM. To mój pomysł i realizacja (przy współudziale Stasia Gawlika i Jego żony). Nigdy by nie można było wprowadzić w czyn tego zamiaru (na tamte czasy) odważnego... Bez zapaleńców typu państwo Grzegorzewscy, Mrózkowie, Hajdukowie, Józek Cien-ciała, Boguś Słowiacek – nigdy by się pomysł nie był przyjął. Dziś – z perspektywy czasu, z odpowiednim dystansem, chcę Wam wszystkim podziękować za Wasz wkład. Także moje uzna-nie pod adresem prezesa Jana Ryłki szczerze i pełne podziwu, co wypowiadał wprost.

A KAWIARENCE życzę lepszych czasów, chociaż będę już oglądał to moje dziecko z od-dalenia... To wszystko.

Wilhelm Przeczek

WIECZÓR POEZJI POETÓW Z BIAŁOSTOCKIEGO 70. EDYCJA KAWIARENKI, 6–7 CZERWCA 2002

Po 12 godzinnej podróży pani Leonarda Szubzda i pan Mieczysław Czajkowski dotarli 6 czerwca 2002 roku w godzinach popołudniowych do Nawisia-Jabłonkowa. Już o godzinie 17-tej uczestniczyli w spotkaniu poetyckiej kawiarenki wyjazdowej w domu Państwa Kiedro-niów w Nawsiu-Jasieniu, dla około trzydziestu uczestników — nauczycieli emerytów i miłośni-ków poezji, wzbogaconej gawędą rodaków, śpiewaniem niezliczonych pieśni, pieśniczek przy wtórze akordeonu znakomitego pieśniarza, dyrygenta inż. Bogusława Stonawskiego w stroju góralskim i smacznym stołem gospodarzy. Uczta — nie tylko duchowa, przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych. Nazajutrz, stale pod żywym wrażeniem, białostoccy poeci spotkali się z młodzieżą szkoły podstawowej w Czeskim Cieszynie, z dyrektorem szkoły jabłonkowskiej Bogusławem Słowiackim, z którym zwiedzili Jabłonków, a wieczorem w Domu PZKO, ze wzru-szeniem kreowali swój wieczór poezji „kawiarenkowy”.

SPIS TREŚCI

STOLIK HONOROWY	3
Szanowni Państwo, <i>Jan Ryłko</i>	3
Duch miasta zůstává..., <i>Petr Sagitarius</i>	4
Ambasador RP <i>Marek Pernal</i>	5
Konsul RP <i>Piotr Szwarc</i>	6
Widok od kuchni, <i>Stanisław Gawlik</i>	8
W dobrym nastroju, <i>Karol Suszka</i>	8
Legenda Kawiarenki „Pod Pegazem”, <i>Jan Pyszko</i>	11
STOLIK GOŚCI	15
POLSKA	15
Opole literackie 1945–1993, <i>Harry Duda</i>	15
CZECHY	63
Literární dnešek ve Slezsku a na severu Moravy, <i>Jiří Svoboda</i>	63
SLOWACJA	79
ŚWIAT	83
ZAOLZIE	91
Życie literackie na Zaolziu 1945–1997, <i>Kazimierz Kaszper</i>	91
STOLIK SŁOWA WEZBRANEGO — AUTORSKI	127
STOLIK REFLEKSJI KRYTYCZNEJ	187
Referaty ogłoszone podczas sympozjum literackiego 09.08.1997	
Z rozważań o literaturze zaolziańskiej, <i>Edmund Rosner</i>	187
Fenomén Těšínska, <i>Jiří Urbanec</i>	190
Besкиды jako symbol ojczyzny, <i>Kazimierz Kaszper</i>	193
Suita zaolziańska, czyli o pograniczu poezji polskiej, <i>Alfred Wolny</i>	199
Národnostné literatúry na Slovensku, <i>Petr Andruška</i>	207
STOLIK ZATRZYMANEGO KADRU	209
STOLIK PAMIĘCI	225
Chronologia Kawiarenek 1989–2002	225
Kawiarenki Świętogórskie (1991–2002)	229
Wpisy gości	234
Wieczór poezji poetów z Białoostockiego	241
SPIS TREŚCI	242